Nr. 29. Lwów dnia 20. lipca 1901. Rok XXXIV. Tom LXIV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

ODEZWA
do P. T. rolników.

Upraszamy niniejszem o łaskawe nadesłanie **próbek żyta** z tego rocznego zbioru, a mianowicie po około $1\frac{1}{2}$ litra ziarna młóconego cepami, niemłynkowanego i tylko z plew odczyszczonego. Próbki adresować należy do **krajowej St cyi botaniczno-rolniczej we Lwowie, ul. Badenich l. 7,** podając przy każdej z nich miejscowość, powiat, jakoteż nazwę odmiany żyta.

Próbki te są potrzebne dla ważnej, produkcyę naszą rolną obchodzącej sprawy, upraszamy przeto o jak najliczniejsze przesyłki.

Z Komitetu c. k. Tow. Gospodarskiego galicyjskiego.

Kilka ciekawych wyników nawożenia pól i łąk.

Zanim obszerniejsze sprawozdanie stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach przedstawi wyniki ostatnio przeprowadzonych prób, pospieszamy zapoznać czytelników „Rolnika" z kilkoma doświadczeniami roku przeszłego i bieżącego. Może dla niejednego będą one zachętą do podjęcia prób z zastosowaniem nawozów sztucznych pod oziminy. Rok bieżący, gdzie wskutek braku słomy i paszy tak wiele gospodarstw cierpi na niedostatek obornika, zwróci niejedną myśl w tym kierunku: gdybym był pewny, że nawóz sztuczny, kupny, będzie dobrze działał, nie miałbym kłopotu, z obsiewem ozimin. Otóż dalszym ciągiem tej myśli winno być uznanie doniosłości wszelkich prób nawozowych nawet w tych wypadkach, gdy gospodarz na razie nie widzi potrzeby stosowania nawozów sztucznych. Gospodarstwo dziś bez dokupna nawozów jutro może stanąć w obec konieczności zasilenia swych pól towarem handlowym, a wówczas bez poprzednich prób — jest to gra w loteryę, połączona z częstą przegraną.

I.

Z Wierzbnej koło Jarosławia.

Zaczynam od Wierzbnej. W r. 1899 założoną tam została ferma doświadczalna. Wyniki pierwszego roku (pole było w drugim roku po oborniku i świeżo drenowane) nie dały pozytywnych wskazówek, tak, że wstrzymaliśmy się od ich ogłoszenia.

W r. 1900 mieliśmy klęskę i wymarznięcie koniczyny. Na jej miejsce posiany zbyt późno bobik, rozwinął się bardzo licho.

Natomiast na pszenicy, burakach i jęczmieniu widocznym był znakomicie wpływ nawozów. Na działkach bez obornika zebrano buraków 90 *q.* Na saletrze, superfosfacie i kainicie zebrano 177 *q.*, to jest tyle, co na działach obok nawożonych obornikiem. Jakkolwiek koszt nawożenia był pokaźny, bo około 53 koron na morg, to jednak te 87 *q.* buraków zebrane więcej nietylko że zapłaciły nawożenia, ale jeszcze pozostało co najmniej 65 koron w zarobku.

Na pszenicy również skutek nawożenia objawił się dodatnio podnosząc na wielu poletkach plon o mniej więcej 250 *kg.* ziarna i dwa razy tyle słomy na morgu. Przy wszystkich roślinach gleba okazała się specyalnie wrażliwą na kwas fosforowy, w następnej linii i słabiej na potas, saletra działała ale nie nadzwyczajnie.

Specyalnie atoli interesuje nas na tem miejscu niwa jęczmienna.

nawożenie	plon z morga w kilogram.			
	bez saletry		na saletrze	
	ziarna	słomy	ziarna	słomy
1. bez nawozu	982	1043	1189	1350
2. Superfosfatem	1358	1335	1427	1520
3. Kainitem	1082	1151	1277	1462
4. Superfosfatem i kainitem	1220	1151	1415	1761
5. Tomasyną i kainitem	1220	1381	1485	1807

Odliczając zwyżkę plonu i ziarno po 11 koron, a słomę po 2 korony (brak słomy w roku ubiegłym usprawiedliwia tę cenę) za 100 *kg.* otrzymujemy następny rachunek:

przy nawożeniu	wartość zwyżki plonu	
	bez saletry	na saletrze
1. Bez nawozu	—	28·94 K.
2. Superfosfatem	47.22 K.	59·54 „
3. Kainitem	13.16 „	40·85 „
4. Superfosfatem i kainitem	28·36 „	62·01 „
5. Tomasyną i kainitem	32·96 „	70 64 „

odliczając koszta nawożenia od wartości zwyżki plonu otrzymujemy następujące wyniki finansowe.

przy nawożeniu	bez saletry		i na saletrze	
	zysk lub strata	koszt nawożenia na morg	zysk lub strata	koszt nawożenia na morg
1. Bez nawozu	—	—	2 06 K.	31·00 K.
2. Superforfatem	4·09 K.	24·80 K.	13·74 „	55·80 „
3. Kainitem	6·68 „	7·50 „	12·42 „	38·50 „
4. Superfosfatem i kainitem	3·97 „	32·30 „	1·27 „	63·30 „
5. Tomasyną i kainitem	0.72 „	33·70 „	5·94 „	64·70 „

Jakkolwiek podniesienie plonów było bardzo znaczne, to jednak finansowo rzecz, jak widzimy, przedstawia się niezbyt zachęcająco, bo pokrytymi zostały ledwie koszta nawożenia a więc na tej podstawie trudnoby było kogoś zachęcać do naśladowania. Postać rzeczy zmienia się, jeśli weźmiemy pod uwagę rok bieżący. W jęczmień wsianą była koniczyna przed dwoma tygodniami ścięto ją i zważano, a plon przedstawia się jak następuje: działy nawożone saletrą (pod jęczmień) nie wykazują w koniczynie żadnych różnic w porównaniu z działem środkowym, nie nawożonym saletrą co było zresztą do przewidzenia. wobec tego traktujemy pasy nawożone jednakowo superfosfatem, kainitem i tomasyną jako jedno poletko mające zatem obszaru 750 m², przy obliczaniu bierzemy za podstawę założenie oparte na dawniejszych próbach, że ze 100 *kg* mokrej koniczyny zebrano 16 do 19 *kg.* suchej.

	zebrano I. pokosu z morga	Zwyżka plonu
1. bez nawozu zebrano z morga suchej koniczyny	19·72 *q*	—
2. na superfosłacie „	24·55 „	4·83 *q*
3. na kainicie „	19·57 „	—
4. na superfosfacie i kainicie	27.47 „	7·75 „
5. na tomasynie i kainicie	26·78 „	7·06 „

licząc po 4 korony za 100 *kg* koniczyny czysty zysk wynosi 28 do 31 koron na morgu.

Od tego naturalnie odliczyć wypada mały niedobór powstały przy jęczmieniu w r. ubiegłym. W każdym razie zysk przy koniczynie pod którą specyalnie nic nie nawoziliśmy, wynosi już dzisiaj 50 do 60 koron na morgu. I nie mamy skutku na samym kainicie, bardzo zaś mały skutek na samym kwasie forforowym, dopiero łączne użycie kainitu z superfosfatem lub tomasyną dały tę wielką zwyżkę plonu. Wynik ten jest zupełnie pewnym, jednobrzmiącym na wszelkich parcelach nawożonych odpowiednio do potrzeb gleby i wymagań koniczyny Możemy oczekiwać, że i przy drugim pokosie wystąpią podobne różnice, a gdyby nawet nie wystąpiły gdybyśmy na innym punkcie byli mniej szczęśliwi i nie otrzymali żadnych ważniejszych dla praktyki wyników, to jednak wynik otrzymany przy pierwszym pokosie jużby całkowicie wynagrodził trud poniesiony na kilkoletnie próby.

Gleba fermy w Wierzbnej jest typową glinką lössową, stanowiącą lepsze gleby okolicy Jarosławia: przedstawia się przeciętnie co do swej siły nawozowej i warunków wilgoci. To powinno zachęcać do powtórzenia opisywanej tu przez nas próby w jak największej liczbie miejscowości i to nie w innej formie, jak dając nawóz fosforowo-potasowy pod pszenicę lub jęczmień, w które przychodzi koniczyna.

Dawka 300 kg. kainitu i 500 do 200 *kg.* superfosfatu lub 200 do 300 *kg.* tomasyny na morg jest tą, którąbyśmy dla prób polecali (dok. nast.)

Józef Mikułowski-Pomorski.

Wartość melasy z torfem jako paszy.

Od kilku lat figuruje w szeregu materyałów pokarmowych mieszanina miału, zrobionego z brunatnego torfu mchowego z melasą pod nazwą Torfmelasse. Wynalazca Torfmelasy, p. W Schwartz z Hannoweru starał się oczywiście nadać odkryciu swemu jak najwięcej rozgłosu w pismach peryodycznych i w broszurach, wyrobił sobie państwowy niemiecki patent (Nr. 79932), przytaczany troskliwie w inseratach, w których też streszcza zalety tej karmy, bo nazywa ją karmą zdrowotną (*Sanitätsfutter*) dla wszystkich rodzajów zwierząt, potem najlepszą i najtańszą karmą cukrową, zawierającą około 40% cukru i 9% proteinu, wreszcie dla wzmocnienia reklamy przytacza bardzo sprytnie, że w instrukcyi do karmienia koni służbowych, wydanej ze strony wojenno-ministeryalnej (*Kriegsministeriell*) poleconą jest torfmelasa. Ta ostatnia wzmianka zrobioną jest oczywiście w przypuszczeniu, że przy wierze w nieomylność pruską w sprawach, jakąkolwiek styczność mających z wojskowością, będzie to najle-

pszem poleceniem i w czem niezawodnie do pewnego stopnia się nie zawiódł. Skutek był ten, że popyt za jego patentowanym preparatem stał się tak znacznym, że obecnie w kilku miejscach bywa na większą skalę wyrabiany.

P. Schwartz nie liczył się jednak z bardzo ważnemi, dla rolnictwa bardzo pożytecznemi i w Niemczech też, jak należy, przez rolników cenionemi instytucyami, t. j. z rolniczemi stacyami doświadczalnemi, które musiały zwrócić uwagę na coraz głośniej zalecaną Torfmelasę i musiały się nią nawet na żądanie wielu rolników zajmować coraz szczegółowiej. Początkowo zdania były niejasne, nie całkiem ze sobą zgodne — inaczej też na razie być nie mogło w obec materyału, jeszcze nie dosyć nawet przez praktyków wypróbowanego, a przez doświadczalnie mało zbadanego nietylko w całości, ale i w swych głównych składnikach: melasie i miale torfowym. Melasa jako materyał, zawierający cukier, była wprawdzie wielokrotnie badaną jako materyał do wyrobu alkoholu, ale badania jej jako materyału pokarmowego, nie były dosyć wyczerpującemi, pozostawiły też kilka punktów niedostatecznie wyjaśnionych, mianowicie co do jej związków azotowych, i przypalonych, mogących wpływać na trawienie i zdrowotność melasy. Co do torfu jednak można powiedzieć, że był on w dziedzinie odżywiania zupełnie nowym przybyszem. Torfem wprawdzie palono i badano jego wartość opałową w różnych przeróbkach, badano jego znaczenie dla roślinności i dla gleby, ze względu na melioracyę torfowisk i że był używany na ściółkę stajenną w stanie naturalnym, jako miał, albo jako wojłok, — desinfekcyonowano nim kloaki i t. p., ale żadnemu z gospodarzy nie przyszło nawet na myśl zaliczenie torfu między materyały, mogące wchodzić w skład pożywienia zwierząt domowych, bo niejeden widywał bydło lub konie, które wyzbierawszy na torfowisku ostatnie listeczki najlichszych turzyn, nie próbowały nigdy spasania nietylko torfu, ale nawet najbujniej rosnącego torfowca (*Sphagnum*), z którego dopiero po obumarciu i zbrunatnieniu (storfieniu) powstaje torf mchowy, najjałowszy z torfów.

Niepewność co do torfmelasy trwała jednak dosyć krótko, bo niebawem zapatrywania zaczęły się ustalać, i kierownicy stacyj doświadczalnych, nie oświadczając się wprawdzie przeciwko Torfmelasie, jako karmie, oświadczali wielokrotnie, że wartość jej odżywcza opiera się tylko na melasie, a nie na torfie, który odgrywa tu rolę podrzędną środowiska, umożliwiającego tylko wygodne domieszanie i podsycanie melasy, bez wszelkiego znaczenia odżywczego. I tak na posiedzeniach Związku rolniczych stacyj doświadczalnych, odbytych 18. i 19. września 1897 w Harzburgu, uchwalono wprawdzie rezolucyę: „Wartość mieszanin melasowych oblicza się podług ceny targowej materyałów mieszaninę składających, a więc melasy i dodatków do niej“. Rezolucya ta odnosiła się jednak tylko do mieszanin melasy z karmami posilnemi, a nie z miałem torfowym i żeby nie było w tym względzie wątpliwości, zastrzegł dr. L e h m a n n z Getyngi, opierając się na własnych doświadczeniach, że „w Torfmelasie składniki torfu należy uważać wszystkie jako niestrawne“. Z tem łączy się dalsze oświadczenie profesora M a e r k e r'a, że „stacya doświadczalna w Halle nad Saalą oznacza wartość Torfmelasy tylko podług zawartości melasy podając rolnikowi, że melasa jest w mieszaninie w tej a tej ilości. Wtedy dowiaduje się rolnik, jak nadzwyczaj drogo płaci za operacyę mieszania i co go może naprowadzi na myśl, czy nie lepiej na tem wyjdzie, jeżeli melasę wprost kupi i skarmi“. Na tem posiedzeniu przyjęto też rezolucyę, że „przytaczanie zawartości azotu w karmach melasowych, jako surowego proteinu, jak się to jeszcze dzieje w tabelach wartości pasz, jest niedopuszczalne“. Stosuje się to najzupełniej do melasy, w której zawarte związki azotowe nie mają żadnej wartości odżywczej, bo nie należą do grupy proteinowców; podług doświadczeń d r a K e l l n e r a, zrobionych przy badaniach obrotu materyi u dorosłego bydła rogatego, związki te przechodzą mało tylko, albo wcale nawet niezmienione w urynę, co zdecydowanie usuwa związki azotne melasy z szeregu materyj przyswajalnych czyli odżywczych. Wreszcie w przeszłym roku ogłosił p r o f. dr. B. S c h u l z e z Wrocławia w numerze 94 *D. landw. Presse* artykuł „*Die diesjährigen Preise der Handelsfuttermittel*“, w którym cenę jednostek odżywczych w Torfmelasie ustanawia najprzód na 16.7 feniga za *kg*, następnie ją redukuje na 15 fen. Spowodowało to pana S c h w a r t z do ogłoszenia artykułu (w D. land. Pr nr. 101 z 1900), w którym chcąc osłabić twierdzenia pana S c h u l z e, robi obliczenia, cytuje powagi naukowe, wreszcie staje w obronie pożywności torfu, przyczem zapuszcza się niespodziewanie daleko. Cytuje mianowicie: „Dalej znalazł p r o f. M a e r k e r przy doświadczeniach odżywczych, przeprowadzonych pod kierunkiem p r o f e s o r a A l b e r t a w Lauchstadt, że melasa w pomieszaniu z torfem działała tak samo, jak w pomieszaniu z otrębami“. Pomimo, że tutaj jest oczywiście mowa tylko o działaniu samej melasy, dedukuje z tego p. Schwartz: „Z tego wynika przecież — całkowicie abstrahując od ogólnego szacowania melasowo-torfowej karmy przez praktykę — zupełnie jasno, że takie w nim (t. j. w torfie) zawarte składniki nie są bez wartości i ż e j e m u (t. j. torfowi) n a l e ż y p r z y z n a ć t a k ą s a m ą i l o ś ć j e d n o s t e k o d ż y w c z y c h, c o o t r ę b o m, k t ó r e m o ż e z a s t ę p o w a ć“ — o kilka zaś wierszy dalej kończy następująco: „I dlaczegożby torf mchowy, używany do patentowanej paszy n i e m i a ł m i e ć w a r t o ś c i p o ż y w c z e j. Wprawdzie uczeni obchodzili się z torfem dotąd bardzo po macoszemu, ale tyle przecież jest niewątpliwego, że przy mchowym torfie nie chodzi o rozłożoną albo zmienioną substancyę, ale o r o ś l i n ę (?) r ó ż n y m i c h e m i c z n y m i z w i ą z k a m i c u d o w n i e z a k o n s e r w o w a n ą!“

Krótko mówiąc, p. Schwarz twierdzi, że torf w Torfmelasie tyle wart co otręby i sam jest pożywszy ponieważ się składa z c u d o w n i e zakonserwowanych roślin. Powołuje się zresztą na tablice w kalendarzu Mentzel & Lengerke.

Odezwanie się takie nie mogło zostać bez odpowiedzi — w tym samym numerze i pod wspólnym nagłówkiem umieściła też redakcya czasopisma *D. landw Presse* replikę d r a S c h u l z e'g o, w której także daje należytą odprawę panu Schwartz.

Między innemi podaje małe obliczenie, odnoszące się do zarzutu, że 6·75 *M* za 100 *kg* Torfmelasy jest ceną nie wyższą jak obecna cena targowa samej melasy, jeżeli się doliczy koszta beczkowania, straty przez odciek i t. p. Otóż p. Schulz pisze:

„Na 100 *kg* Torfmelasy składa się zwykle 75 *kg* melasy i 25 *kg* miału torfowego. Obecnie kosztuje

75 *kg* melasy (100 *kg* po 5·80 *m*) . . .	4·35 *M*
25 „ miału torfowego (100 *kg* po 2·00 *m*)	0·50 „
razem	4·85 *M*

„Przy 100 kilogramach pozostaje więc różnicy 1·90 *m* — bodaj za wiele za beczkowanie, straty i t. p. Jeżeli do ceny 5·80 *M* dodaliśmy jeszcze jaką opłatę frachtową, to na owe wymienione i niewymienione doliczki pozostaje wcale jeszcze znaczna kwota. Do tej kwoty należy pewnie w pierwszej linii zarobek odkrywcy, fabrykanta i kupca. Daleki jestem od tego, żebym zarobek tych trzech uważał za nieuprawniony, ale muszę przeciwko temu protestować, jakoby obecna cena torfmelasy, patrząc ze stanowiska rolniczych konsumentów, nazywaną była „odpowiadającą cenie melasy“. Ktokolwiek nieuprzedzony musi odrazu poznać, że przez wymieszanie z miałem torfowym melasa zostaje w obecnych stosunkach bardzo podrożoną (*arg vertheuert*)“.

Dalej sprowadza p. Schulze cytacye p. Schwartza na ich istotną wartość, nadmieniając tylko, że ten ostatni powołuje się na dwa poświadczenia, wydane przez stacye doświadczane, w których jednej związki azotu melasy (Torfmelasy) nazwane są proteinami, w drugiej

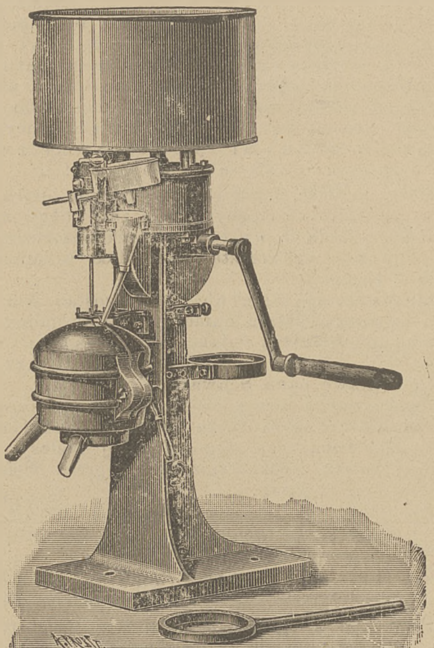
nawet białkiem, ale że na zapytanie p. Schulzego w Halle nad Saalą otrzymał kategoryczną odpowiedź, że to wyrażenie się nie odpowiada zapatrywaniom stacyj doświadczalnych, a więc i stacyi w Halle (w attescie wię pomyłka ??) — wreszcie nie przeczy, że w tabelach kalendarza Mentzel & Lengerke figurują zawsze jeszcze związki azotne torfu i melasy jako odżywne, dając tem powód do nieporozumień i co już wielokrotnie było z ubolewaniem wypowiadane, ale nie bywało uwzględniane przez redakcyą tego kalendarza.

C. d. n.

Nowe wirówki do mleka „Mélotte“

z fabryki maszyn rolniczych H. Cegielskiego Tow. akcyjne w Poznaniu.

Separatory te pomysłu *J. Meysa* od pięciu już lat uznane w całych Niemczech jako najlepsze, w roku 1900 ulepszone przez pomysłodawcę uzyskały pierwszą nagrodę nietylko w Paryżu ale i na powszechnych specyalnych wystawach mleczarskich w Pradze, w Neuss nad Renem, w Darmsztadzie w Elberfeldzie, w Sprendlingen w Krefeldzie i Berlinie.



Wirówka „Mélotte“
z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu.

Odznaczają się one między wszystkimi innymi systemami swem oryginalnem osadzeniem wrzeciona w łożu a mianowicie podczas gdy u wszystkich dotychczasowych systemów wirowych bęben odtłuszczający umocowanym był na prostopadle stojącem wrzecionie – skutkiem czego powstawały w czasie biegu maszyny przez tarcie mniej lub więcej znaczne straty w sile obrotowej, „Melotte“ odznacza się charakterystycznem umocowaniem bębna wirującego na wiszącem wrzecionie, uczepionem o jeden tylko punkt trący t. j. o łoże kuleczkowe redukujące tarcie do minimalnych granic przez co cała maszyna odznacza się wielką lekkością biegu i niezrównaną wytrzymałością. Wirówki te w ostatnich czasach poddano scisłemu badaniu w zakładzie mechanicznym akademii rolniczej w Poppelsdorf a mając przed sobą sprawozdanie urzędowe ogłoszone przez Dra Gieselera przytaczamy je dla wiadomości naszych czytelników.

Separaty te, zbudowane podług patentu „Mélotte“, są zaopatrzone we wrzecione umocowane górą a zakończone hakiem, na którym dopiero zawieszony jest bęben. Popęd wrzeciona, na którym uwieszony jest bęben, odbywa się za pomocą korby ręcznej, działającej na dwoje stożkowych i na dwoje prostych trybów, zaopatrzonych przy machinie na stole umocowanej w 62 i odpowiednio do tego 15 lub 68 względnie 16 lub też 105 względnie 15 zębów, a przy machinie na postumencie umocowanej w 42 i 11, względnie 57 i 14, względnie 73 i 13 zębów.

Szelest trybów tych znacznie łagodnieje pod wpływem możliwie najdalej posuniętej dokładności w ich wykonaniu, zaopatrzenia ich w oponę, dającą się szczelnie zamykać i wreszcie dzięki wykonaniu ostatniego trybu z masy rogowej i wulkanizowanej (Vulkanfiber) a nie z metalu.

Dalsze ulepszenia godne uwagi są następujące:

a) dla ułatwienia biegu zostało wrzeciono z bębnem osadzone w łożysku kuleczkowem,

b) foremki dziurkowane w kształcie gwiazd, zakładane we wnętrzu bębna, wykonane są z aluminium t. j. z metalu niepodlegającego rdzewieniu i b lekkiego.

c) za pomocą nowego automatycznie działającego hamulca można bęben w czasie biegu w przeciągu jednej minuty zatrzymać.

Puszczenie w ruch, kierowanie i czyszczenie machiny jako też regulowanie dopływu mleka jest nadzwyczaj prostem i łatwem.

Z mleka świeżo wydojonego zawierającego 3,9; 4,3 i 4,1% tłuszczu osiągnięto według analizy stacyi doświadczalnej Towarzystwa Rolniczego na prowincye Nadreńskie rezultaty następujące:

Numer doświadczenia	Temperatura mleka tłustego	Obroty korby w minucie	Ilość przerabianego mleka tłustego w kilogramach na godzinę	100% mleka tłustego wydało: mleka jałowego w %	100% mleka tłustego wydało: śmietany w %	Zawartość tłuszczu w odtłuszczonem mleku w %
A. Próby z separatorem na stole umocowanym znaku E o wydajności 100 litrów na godzinę						
1	33.5°C	60	124.3	84·1	15.9	0.11
2	33.0	60	118.4	84.2	15.8	0.12
3	34.—	59	121.9	81.2	18.8	0.14
4	33·—	60	121.2	81.0	19.0	0.14
B. Próby z separatorem na postumencie umocowanym No 00. przerabiającym 100 litrów na godzinę:						
1	31.—	64	104.3	87.6	12.4	0.03
2	30.5	60	102.4	85.8	14.2	0.04
3	30.—	60	106.4	85.—	15.—	0.05
4	29.	60	96.0	86.1	13.9	0.04

Powyższe zestawienie wykazuje nader korzystne odtłuszczenie w stosunku do rodzaju gęstości śmietany.

Obydwie machiny wymagają nadzwyczaj mało siły pędowej. Mała machina E rozpędzoną była ciężarkiem zniżającym się o 1 mtr. w sekundzie a ważącym 4,3 *kg.*, większa zaś No 0 ciężarkiem ważącym tylko 2,5 *kg.* Obie machiny wymagają zatem tylko małą częścią siły ręcznej odpowiadającej jak wiadomo przy 8 godzinach pracy wadze 8 kg.

Prof. Dr. Gieseler.

Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu dostarcza te wirówki w szesciu wielkościach oznaczonych Numerami

	Nr 0	Nr 00	Nr 000	Nr I	Nr II	Nr III
przerabiające	70	100	150	200	275	450 litr.
w cenie	190	220	260	340	410 i	530 mar.

KRONIKA.

†

Ś. p.

Kazimierz Pańkowski

przez 41 lat prof. kraj. wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach,

b. dyrektor Szkoły dublańskiej, b. długoletni nauczyciel niższej Szkoły rolniczej w Dublanach, b. członek Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego, członek wielu Towarzystw rolniczych w kraju i za granicą.

opatrzony św. Sakramentami zasnął w Bogu d. 14. lipca br. w Mokrzanach pod Samborem w wieku lat 63.

Pogrzeb odbył się dnia 16 lipca b. r. w Mokrzanach.

We wtorek dnia 23. lipca o godzinie 10 rano odbędzie się w kaplicy zakładowej w Dublanach

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p. profesora Pańkowskiego, na które uczniów, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszają

Profesorowie Akademii rolniczej w Dublanacg.

W Dublanach dnia 14 lipca 1901 r.

Z powodu śmierci śp. Profesora Kazimierza Pańkowskiego. W d. 14. lipca 1901 r. zmarł w Mokrzanach śp. Kazimierz Pańkowski, który lat 41 był profesorem kraj. Wyższej Szkoły Rolniczej w Dublanach i przez ten czas położył niezapomniane zasługi tak dla tej instytucyi, jak i dla całego kraju, kształcąc dwa pokolenia rolników polskich.

Grono profesorów Akademii Rolniczej w Dublanach, pragnąc uczcić pamięć swego nieodżałowanego Kolegi, postanowiło oprócz złożenia skromnego wieńca z kwiatów Dublańskich stworzyć dla popierania prac naukowo-rolniczych polskich fundacyę imienia śp. zmarłego.

Na ten cel złożyło na razie kolegium profesorów w Dublanach kwotę 500 koron. Liczni, po całym kraju rozsiani, swego dawnego nauczyciela i przewodnika tak kochający uczniowie i przyjaciele śp. zmarłego oraz wszyscy rolnicy poprą niewątpliwie materyalnie myśl grona profesorów.

Składki nadsyłać można pod adresem kasy krajowych zakładów Dublańskich w Dublanach pod Lwowem.

W imieniu grona profesorów
K. Szulc.

Egzamin w Czernichowie. W dniu 12 b. r, odbył się w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie w obecności delegata Wydziału krajowego radcy Dr. Szyszyłowicza i delegatów kuratoryi: kuratora szkoły Dr. Witołda Milieskiego i Dyrektora studyum rolniczego w Krakowie prof. Dr. E. Godlewskiego egzamin główny uczniów kursu III. Do egzaminu siadało 6 uczniów, a mianowicie: Kobylański Jan, Murzynowski Konstanty, Nawrocki Stanisław, Przybojewski Bronisław, Zarzycki Tadeusz, Żórawski Stanisław. Wszyscy powyżej wymienieni uczniowie złożyli egzamin główny dobrze, a Jan Kobylański z odznaczeniem i przyznaniem nagrody z zapisu śp. Napoleona Jeleńskiego.

Stan chmielników w Galicyi. Dosyć jest pomyślny, po ostatnich deszczach chmiel mocno podrósł, gdy dotąd z powodu wiosennej posuchy trzymał się dość nisko. W ogóle zdaje się zapowiadać plon dobry, tym więcej że o szkodnikach nie słychać z nikąd. Z innych krajów Austryackich doniesienia o chmielu są bardzo różne. W Austryi górnej jest chmiel w ogóle dobry, W Styryi tylko w południowej części zadowalnia. Z Czech donoszą o bardzo ładnych nadziejach na urodzaj chmielu, jedynie w kilku miejscowościach ucierpiał w czasie zimnych nocy w czerwcu i od mszyc. Na Morawach mszyce także wystąpiły bardzo obficie, ale mimo to urodzaj ogólny zapowiada się dobrze.

Żniwiarki wiążące słomą. Ponieważ koszt szpagatu lub drutu przy żniwiarkach wiążących dość jest wysoki przy wielkich obszarach przeto usiłowano w Ameryce wynaleść sposób automatycznego wiązania snopów słomą przez samą maszynę. Konstrukcye w tym celu obmyślone zawodziły dotąd jednak w praktyce. Żniwiarki takie wiązały mianowicie albo powrósłami poprzednio skręconemi na maszynie i umieszczonemi w zwojach przy żniwiarce jak szpagat, i wtedy ta masa słomy obciążała zbytecznie żniwiarkę, albo wiązały źdźbłami tego samego zboża jednakże nie pewnie i słabo. Obecnie donosi jedno z biur patentowych, że wreszcie skonstruowano w Ameryce w Massachusset, żniwiarkę wiążącą powrósełkami z tej samej słomy którą tnie. Byłaby to zapewne niemała przy zbiorze korzyść ale choć „Wszystko to być może, Jednak to jeszcze między bajki włożę".

Nowa odmiana rajgrasu. Prof. Schribeaux z instytutu rolniczego w Paryżu przedstawił na ostatniem posiedzeniu tow. rolniczego francuskiego odmianę rajgrasu angielskiego znalezioną przez siebie. Odznacza się ona dużo silniejszym wzrostem i bujnym wyglądem oprócz pewnych różnić morfologicznych. Zwraca przy tej sposobności prof. Schribeaux uwagę, że za mało się w ogóle robi w kierunku ulepszenia naszych uprawnych roślin pastewnych i traw, a zdaniem jego przez umiejętną hodowlę możnaby do znakomitych dojść wyników.

Nieprawidłowości przy porodach u świń. W Landw. Wochenbl. f. Schleswig — Holstein znajdujemy następujący artykulik o nieprawidłowościach u świń ras szlachetnych: Zdarza się czasem, że ostatnie prosię zostaje zatrzymane w pochwie, w tych wypadkach część błon płodowych wisi na zewnątrz i często bardzo jest się tego przekonania, że poród już ukończony i że tylko łożysko nie odeszło jeszcze. Błony płodowe jednakże budzą podejrzenie, że jeszcze jeden płód pozostał. Z reguły maciora wówczas mocno choruje, traci apetyt zagrzebuje się w słomę i traci mleko. W takich wypadkach chodzi o wydostanie tego ostatniego prosięcia, że jednak ręką nie można tego dokonać więc z konieczności poprzestać trzeba na wystrzykiwaniu macicy $^1/_3$% rozczynem lyzolu z pomocą hegara. Po kilkakrotnem wystrzykaniu powoli wydalonem zostaje prosię — oczywiście już nieżywe i często nadpsute. Po jego usunięcu należy jeszcze przez parę dni wymywania wewnątrz lysolem prowadzić.

P. W. M. Przypuszczenie pańskie jest zupełnie słuszne, niema może niebezpieczniejszego niszczyciela ikry, narybku i młodych rybek jak właśnie kaczki. Szkoda w rybach przez nie zrządzona może być bardzo znaczna. Chów kaczek i chów ryb w tym stawie pogodzić się już chyba nie da.

K. M.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź na pytanie 51. Odtłuszczone mleko powinno się z reguły podawać cielętom przegotowane, gdyż według twierdzenia niektórych hodowców, podawanie mleka odtłuszczonego w stanie przegotowanym powoduje rzadziej biegunkę u cieląt aniżeli podawanie tegoż w stanie surowym a następnie przyrost wagi żywej u cieląt karmionych przegotowanem mlekiem jest przy równych zresztą warunkach większy, aniżeli przyrost u cieląt karmionych mlekiem nieprzegotowanem. Niedogodność, jaka powstaje przy użyciu mleka przegotowanego jest ta, iż zwykle mleko gotowane przez niedbałą służbę na zbyt gwałtownym ogniu, nabiera smaku przepalonego mleka, którem cielęta jeśli nie zupełnie gardzą, to przynajmniej niechętnie go piją, co korzystnem nazwać nie można. Z tego więc względu radziłbym poić mlekiem nieprzegotowanem, chyba że zachodzi obawa znajdowania się prątków gruźliczych w mleku, w którym to wypadku należy bezwarunkowo zarządzić silne przegotowywanie mleka. Ażeby jednak być pewnym dobrego wyniku pojąc cielęta mlekiem odtłuszczonem surowem i uchronić cielęta ed tak bardzo niepożądanej biegunki należy 1) podawać cielętom tylko świeże mleko

odtłuszczone. Mleko, które przybrało już błękitnawy odcień*) jest niezdrowe, może bowiem spowodować silną biegunkę. 2) Mleko odtłuszczone surowe podawać ogrzane do 35°C takie silniejsze podgrzanie jest z tego względu korzystne, że cielęta na mleku ciepłem (35°C.) o wiele lepiej na wadze przybywają aniżeli te, które piją mleko zimne a choćby nawet i letnie. 3) Podawanie mleka surowego odtłuszczonego zaczynać od bardzo małych dawek — najlepiej zastępując dziennie pół litrę mleka całego pół litrem mleka odtłuszczonego.

*) Błękitnawy odcień przybiera mleko przechodząc ze stanu słodkiego w stan kwaśny a więc mleko na pół kwaśne.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 17. lipca. Pszenica gotowa 7·50—7·75, nowa 6·75—7·25, żyto gotowe 6·25—6·50, nowe 5·50—5·75, owies obroczny gotowy 7·——7·10, nowy 4·75—5·25, jęczmień pastewny 5·25—5·75, brow. 6·——6·50, rzepak —.——.—, nowy 11 60—12·— lnianka ——·—— groch pastewny 6·50—6·75 do gotowania 7·50—9· wyka —·——·— bobik 5·75—6·—, hreczka 7·80—8·20, kukurudza gotowa 6·——6·20; stara —·— chmiel za 56 kg. 55 ——65—, koniczyna czerwona —·—·—, biała —·—·— szwedzka —·——— tymotka —·——·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16·50—17·— na termina, 15·25—15·75.

Usposobienie lepsze ceny wykazują zwyżkę.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego